

*Pani Małgosiu,
Chciałabym uzyskać informacje na temat bezpłatnego leczenia w Polsce. Jak większość z nas, jeżdżę czasami do Polski na wakacje i w tym czasie zawsze staram się korzystać z polskiej służby zdrowia. Jako że w mojej opinii angielscy lekarze nie zawsze są kompetentni i opieka lekarska nie zawsze jest na najwyższym poziomie. Mogę się oczywiście mylić, za co z góry przepraszam, ale jest to dla mnie ważne, aby odwiedzać przychodnię w Polsce. Pracuję w Londynie, płacę podatki, więc chciałabym się dowiedzieć, jak mogę udowodnić w Polsce, że jestem ubezpieczona i tym samym korzystać z bezpłatnej służby zdrowia. Słyszałam, że potrzebny jest formularz E-112, więc jeśli to prawda, to gdzie mogę go dostać? Czy potrzebna jest również Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego? Jeśli tak, to gdzie ją można dostać? Będę bardzo wdzięczna za pomoc, gdyż to pomoże mi dostać się bezpłatnie do dentysty lub innego specjalisty.*

Z góry dziękuję.

AGATA

Szanowna Pani Agato,
Porusza Pani temat, który dla wielu z nas nie jest obojętny. Brak zaufania do kompetencji angielskich lekarzy nie jest jedynym powodem, dla którego wielu rodaków, mieszkających poza krajem, planuje wizyty u lekarzy w Polsce.

Inne przyczyny, dla których Polacy odkładają wizytę u lekarza w Anglii, to brak znajomości nowego systemu służb zdrowia, nieśmiałość w korzystaniu z usług w nowym systemie, bariera językowa i trudności w porozumiewaniu się oraz łatwiejszy dostęp do leczenia prywatnego w Polsce, kontynuacja leczenia u znajomego specjalisty w Polsce, a także trudności z budowaniem historii choroby w przychodniach lekarskich w kraju tymczasowego pobytu.

Wracam jednak do Pani pytania. Jako członek Unii Europejskiej, mieszkający w Anglii, powinna Pani posiadać The European Health Insurance Card (EHIC) (pol. Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego), która jest ważna tylko w przypadkach, gdy leczenie na terenie innego kraju będzie nieuniknione. Karta EHIC jest ważna od trzech do pięciu lat i pokrywa państwowe leczenie, które będzie konieczne w przypadku nagłej choroby lub wypadku. Proszę zwrócić uwagę na określenie „państwowe leczenie”, bo podlegają tu jedynie darmowe zabiegi, z których można korzystać jako pacjent National Health Service (NHS) (pol. Państwowa Służba Zdrowia) w Wielkiej Brytanii. Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego, która od niedawna zastąpiła formularz E-111 pokrywa też leczenie w chorobach przewlekłych, w których potrzebna jest na przykład dializa nerek lub terapia tlenowa. W takim przypadku, przed wyjazdem za granicę, trzeba się skontaktować z Department of Health's Customer Service Centre (tel. 020 7210 4850). Biuro, które zajmuje się wydawaniem Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego, to: EHIC Applications, PO Box 1115, Newcastle upon Tyne, NE99 1SW, tel.: 0845 606 2030.

Po decyzji podjętej przez europejski sąd (ang. The European Court of Justice) w chwili obecnej są dwie procedury, które pokrywają koszty pacjentów, którzy wybierają się za granicę na zabieg lub leczenie. Pierwsza to formularz E-112 i przejście przez „Article 49”. Formularz E-112 uprawnia do państwowego leczenia, które otrzymują obywatele i mieszkańcy innego kraju. Informacje na temat ubiegania się o formularz E-112 i pokrycia wydatków związanych z leczeniem



poza granicą podaje: Department for Work and Pensions, Medical Benefits Section, Room TC001, Tyneview Park, Whitley Road, Newcastle upon Tyne, NE98 1BA, tel.: 0191 218 1999.

Decyzję o wydawaniu formularza E-112 podejmuje lokalny komisarz zdrowia, (ang. Local Health Commissioner), który rozważy indywidualne podanie o sfinansowanie zabiegu, który powinien być przeprowadzony przez NHS, ale pacjent woli wyjechać do innego kraju na zabieg. Droga poprzez „Article 49” wydany przez sąd europejski jest bardziej skomplikowana.

Warto też wiedzieć, że w Anglii jest przyjęte, że prywatne ubezpieczenie jest jedną z podstawowych rzeczy branych pod uwagę, kiedy planuje się wyjazd za granicę. Nic dziwnego.

GOSIA

*Pani Małgosiu,
Co robić: wracać czy nie?*

Mam ogromną prośbę o doradzenie mi, co robić dalej. Otóż razem z chłopakiem przyjechaliśmy do Anglii we wrześniu ubiegłego roku. Po paru dniach okazało się, że jestem w ciąży i zaczęłam załatwiać NIN, konto w banku i GP dla siebie i chłopaka, bo wcześniej byliśmy już w Anglii i ja pracowałam legalnie, ale nie miałam NIN, bo mówili mi, że jest niepotrzebny. Jak teraz przyjechaliśmy, to odebrałam zwrot podatku. Mój chłopak pracuje na pół etatu, tak ma przynajmniej na kontrakcie, a ja pracuję w prywatnym domu, więc nie mam potwierdzenia, że pracuję. Nie mamy jeszcze 25 lat, a słyszałam, że do otrzymania zasiłku jako mało zarabiający, trzeba mieć skończone 25 lat. Proszę, poradź mi, czy przysługują nam jakieś benefity, a jeśli tak, to jakie, bo jesteśmy w kropce i nie wiemy, czy może nie wrócić do Polski. Proszę o anonimowość.

Pomóż Gosiu.

Droga Czytelniczko,

Gratuluję nowiny. Nie wiem, jak mam Ci pomóc, skoro przez ostatnie 29 lat sama sobie zadaję pytanie: wracać czy nie?

Przygotowując się na urodziny dziecka i obowiązki z tym związane, na pewno trzeba wziąć pod uwagę sytuację finansową, ale też pomoc, jaką może przynieść rodzina lub przyjaciele. W kwestii benefitów, to sądzę, że Pani pisała o tzw. Working Tax Credit, dla ludzi pracujących, którzy mają ukończone 25 lat i pracują powyżej 30 godzin. Osoby, które mają pod opieką dziecko, mogą już ten benefit otrzymywać, jeśli mają powyżej 16 lat. Decyzja o przyznaniu tego benefitu zostanie podjęta wtedy, kiedy zostaną zebrane niezbędne informacje.

Życzę powodzenia.

GOSIA

DO CZYTELNIKÓW!

Jeśli trapi Cię jakiś problem, znalazłeś się w sytuacji bez wyjścia, potrzebujesz informacji i wiedzy na specjalistyczny temat, napisz do nas. Nadesłane listy będą ukazywały się w Coolturze wraz z próbą rozwiązania i wyjaśnienia problemu. Zachęcamy do pisania.

Listy prosimy wysyłać na adres e-mailowy:

gosia@cooltura.co.uk

Na życzenie Czytelników listy będziemy drukować anonimowo.

